

Rozmowa *NOWOTWORÓW*
z prof. dr. hab. n. med. Jackiem Jassemem
Prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Onkologicznego



Prof. Edward Towpik: Panie Profesorze, gratuluję wyboru. Nie jest tajemnicą, że jest Pan ogromnie obciążony licznymi funkcjami i obowiązkami. Co zdecydowało zatem o wyrażeniu zgody na objęcie Prezesury Polskiego Towarzystwa Onkologicznego.

Prof. Jacek Jassem: Złożyło się na to kilka przyczyn. Pierwsza, to spełnienie prośby ustępującego Zarządu, w którym wiele lat pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego. Druga, to chęć zrealizowania pewnych ważnych dla onkologii pomysłów, co byłoby trudne bez silnego wsparcia naszego środowiska. Trzeci, to moja niepokorna natura, która zmusza mnie do podejmowania kolejnych wyzwań. W 2010 r. udało mi się zrealizować projekt życia – w kwietniu polski Parlament przyjął przygotowaną przeze mnie nowelizację ustawy o ochronie przed skutkami palenia tytoniu, której głównym celem jest uchronienie Polaków przed skutkami biernego palenia. Wiem, że wprowadzenie tej ustawy (wejdzie ona w życie 15 listopada) uratuje przed śmiercią więcej ludzi niż zdołałbym wraz ze swoim Zespołem uratować do końca swojej zawodowej działalności. Walczyłem o tę sprawę w dwu kadencjach Parlamentu, przez ponad 3,5 roku. Były to niezliczone wizyty w Sejmie, spotkania z politykami wszystkich partii i ludźmi mediów, działalność publicystyczna, polemiki, zebrania i narady. Po kilku miesiącach od uchwalenia ustawy poczułem potrzebę zrealizowania kolejnych celów – i wówczas otrzymałem tę zaszczytną propozycję. Dotychczas działałem głównie w zagranicz-

nych towarzystwach naukowych i organizacjach, w tym w ASCO, ECCO, ESTRO i EORTC. Pomyślałem, że to może ostatni moment, aby zrobić coś pożytecznego także dla kraju.

Prof. Towpik: Czy – przy aktywnie działających towarzystwach naukowych poszczególnych specjalności onkologicznych – Polskie Towarzystwo Onkologiczne ma nadal do spełnienia istotną rolę, a jeśli tak – to jaką?

Prof. Jassem: Rzeczywiście, dzisiejsza onkologia to kilka odrębnych dziedzin medycyny, co również znajduje swój wyraz w powstawaniu kolejnych towarzystw naukowych. To jest naturalny i dobrze sprawdzający się proces, czego najlepszym wyrazem jest duża aktywność tych towarzystw. Równocześnie rozpoznawanie i leczenie nowotworów jest coraz bardziej interdyscyplinarne, zatem wszystkie te specjalności muszą ze sobą ściśle współdziałać. Dzisiejsza onkologia to również ścisła integracja wiedzy klinicznej i biologicznej. Konieczna jest zatem platforma umożliwiająca współpracę klinicystów reprezentujących wszystkie specjalności onkologiczne, ale także patomorfologów, biologów molekularnych, genetyków, immunologów i przedstawicieli wielu innych dziedzin związanych z onkologią. Nasze Towarzystwo stwarza taką możliwość. Niezależnie od tego, PTO realizuje szereg zadań wykraczających poza poszczególne specjalności kliniczne, w tym choćby działalność edukacyjną, oświatową i popularyzatorską na rzecz onkologii. PTO jest najstarszym i największym towarzystwem onkologicznym w Polsce, o dużych osiągnięciach i tradycji, czego najlepszym przykładem jest choćby nasze czasopismo. Siłą PTO są jego regionalne Oddziały, z których wiele może się poszczycić świetną pracą.

Prof. Towpik: Czy PTO ma szansę stać się wyrazicielem opinii całego środowiska wobec np. władz i mediów?

Prof. Jassem: Jest to jedno z ważniejszych zadań Towarzystwa i chciałbym je rozwijać. Taka działalność jest bardzo potrzebna. Z jednej strony władza potrzebuje mądrych ekspertów, którzy mogą pomóc w opracowaniu strategicznych programów np. w zakresie profilaktyki onkologicznej, czy ogólnych kierunków rozwoju leczenia nowotworów. Z drugiej strony konieczne jest popularyzowanie wiedzy onkologicznej – widać przecież jak wiele mitów krąży w naszym społeczeństwie i jak niska jest wie-

dza na temat nowotworów. Będę tu chciał wykorzystać kontakty ze światem polityki i mediów, które nawiązałem podczas pracy nad ustawą antytytoniową.

Prof. Towpik: Co mogą zrobić Oddziały, jak zaktywizować je tam, gdzie nie działają?

Prof. Jassem: To jest jedno z największych wyzwań tej kadencji. Zadaniem Zarządu będzie popularyzacja w środowisku najlepszych przykładów oraz zachęcanie do współpracy i wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi Oddziałami, np. poprzez organizowanie ponadregionalnych spotkań. Musimy usprawnić komunikację wewnętrzną członków Towarzystwa, co w dobie elektronicznych mediów będzie na pewno łatwiejsze niż dawniej. Ja osobiście spróbuję w czasie czteroletniej kadencji odwiedzić każdy z Oddziałów, spotkać się z ich członkami, porozmawiać o ewentualnych problemach.

Prof. Towpik: Jakie zatem najważniejsze zadania stawia sobie Prezes na 4-letnią kadencję?

Prof. Jassem: Jest ich sporo. Zacznę od spraw najbardziej prozaicznych, z którymi boryka się większość towarzystw naukowych, a więc zweryfikowanie członkostwa w PTO i uregulowanie zaległych składek. Chcemy wydać w formie drukowanej i elektronicznej informator zawierający dane o wszystkich członkach Towarzystwa. W najbliższym czasie powstanie profesjonalna strona internetowa, w założeniu łącząca funkcje informacyjne, edukacyjne i popularyzatorskie. Oczywiście strona będzie również umożliwiać elektroniczny dostęp do *Nowotworów*; chciałbym, aby prenumeratorzy mogli otrzymać dostęp do bieżących zeszytów naszego czasopisma. Spróbujemy stworzyć tam także miejsce dla chorych, z odnośnikami do zalecanych przez nas materiałów edukacyjnych, co w dobie internetowego „śmietnika” może ułatwić znalezienie rzetelnych informacji. Chcemy stworzyć nowe formy pomocy dla naszych członków, np. organizować kursy pisania prac naukowych czy przygotowywania grantów naukowych, służyć pomocą merytoryczną, a w razie potrzeby – językową młodym autorom przygotowującym doniesienia naukowe, a także zwiększyć możliwości udziału w najważniejszych kongresach naukowych. Chcemy się zaangażować w stworzenie raportu o stanie polskiej onkologii i pomóc w wytyczeniu kierunków jej rozwoju. W większym stopniu włączymy się w tworzenie strategii działań państwa w zakresie rozpoznawania i leczenia nowotworów. Przyjrzymy się poziomowi finansowania onkologii w Polsce na tle innych państw, ale także przeanalizujemy przyczyny różnic pomiędzy poszczególnymi regionami w Polsce. PTO włączy się do podjętej przez Unię Europejską i Światową Organizację Zdrowia Akcji Przeciw Rakowi (Action Against Cancer). Chcemy pomóc w opracowaniu narodowego programu polityki dotyczącej chorób nowotworowych, który zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej powinien powstać do 2013 r. W przyszłym roku Polska obejmuje prezydencję w Radzie Unii Europejskiej i nasza ochrona zdrowia na pewno znajdzie się „pod lupą” mię-

dzynarodowej społeczności, warto więc zrobić wszystko, abyśmy nie musieli się rumienić.

Będziemy rozwijać nowe formy działalności popularyzatorskiej – myślę na przykład o zorganizowaniu kilkudniowego kursu onkologicznego dla dziennikarzy zajmujących się tą tematyką. Ważnym elementem naszej działalności powinna być walka o należne miejsce onkologii w szkoleniu przeddyplomowym – tutaj nadal jest wiele do zrobienia. Musimy zwiększyć zakres międzynarodowej współpracy, aby polska onkologia stała się bardziej widoczna za granicą.

Oczywiście będziemy kontynuować i rozwijać dotychczasowe formy działalności naukowej i szkoleniowej. Chcemy we współpracy ze wszystkimi onkologicznymi towarzystwami dobrze przygotować III Kongres Polskiej Onkologii, który odbędzie się we Wrocławiu w 2012 roku.

Prof. Towpik: To niezwykle ambitny program. Jak Pan Prezes chce to wszystko osiągnąć?

Prof. Jassem: PTO musi się otworzyć na zewnętrznych partnerów i rozszerzyć współpracę z innymi towarzystwami. Przygotowujemy obecnie wzór umowy partnerskiej, którą chcielibyśmy zawrzeć z firmami i instytucjami deklarującymi chęć wspierania naszej działalności. Poprzez nowe inicjatywy chcemy zwiększyć aktywność naszych młodszych Kolegów – jestem pewien, że będą Oni dla nas źródłem nowych inspiracji. Będziemy ich także zachęcać do podejmowania wyzwań naukowych i promować największe osiągnięcia polskich autorów. Na szczęście przestaliśmy być Kopciuszkiem w tej dziedzinie; polskie prace ukazują się w najbardziej renomowanych czasopiśmie o światowym zasięgu, więc warto je pokazać. Być może w ramach rubryki Journal Club na łamach naszego czasopisma można by stworzyć „polski kącik” zawierający te prace. Niezależnie od tego warto byłoby pomyśleć o wyróżnieniu najlepszych prac publikowanych w *Nowotworach* w kategorii prac poglądowych, oryginalnych i opisów przypadków.

Musimy także pokazać naszą działalność w mediach, dotrzeć do społeczeństwa. W realizacji naszej misji potrzebujemy wielu sojuszników, więc trzeba zrobić wszystko, aby było ich jak najwięcej.

Prof. Towpik: Życzę pomyślnej realizacji tych zamierzeń, bardzo się cieszę z przewidzianej istotnej roli *Nowotworów*, deklaruje aktywną współpracę i serdecznie dziękuję za rozmowę.